



## KGHM: propozycja nowego mechanizmu wzrostu wynagrodzeń

Na spotkaniu z 3 listopada br. między związkami zawodowymi a przedstawicielami Zarządu kontynuowano rozmowy w kwestii zmian w corocznych negocjacjach wzrostu wynagrodzeń. W rozmowach odniesiono się m.in. do przedstawionych przez pracodawcę danych dotyczących wskaźnika inflacji, wzrostu wynagrodzeń i tabeli stawek płac zasadniczych w latach 2010-2014. W wyniku rozmów strona pracodawcy zadeklarowała przygotowanie propozycji po części uwzględniającej postulaty organizacji związkowych.

Na ostatnim i wcześniejszych spotkaniach – nie wspominając już o ostatnich kilku latach – NSZZ „Solidarność” wskazywała pracodawcy na problem związany ze zbyt niskim wzrostem płac zasadniczych w porównaniu z innymi składnikami wynagrodzenia, co zaczyna być obecnie coraz bardziej widoczne z powodu malejącej nagrody rocznej z zysku. Brak wzrostu całej tabeli stawek płac zasadniczych doprowadził do sytuacji, w której płaca zasadnicza stanowi jedynie piątą część wynagrodzenia w skali roku. Problem z – delikatnie rzecz

	2010	2011	2012	2013	2014	Razem
Inflacja	2,6%	4,3%	3,7%	0,9%	0%	11,5%
Wzrost przeciętnego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku w IV kwartale	4,4%	4,6%	2,8%	3,3%	3,4%	18,5%
Wzrost stawek płac zasadniczych od 10 do 33 kategorii	0%	0%	2,45%	0%	2,4%	4,85%

ujmując – zaniedbaniem w kwestii zbyt wolno rosnących stawek widać na poniższej tabeli z zestawieniem kilku parametrów w poszczególnych latach.

Ze względu na naciski ze strony związkowej w sprawie corocznego wzrostu wynagrodzeń nie tylko poprzez przeszerogowania, ale przede wszystkim wzrost tabeli płac zasadniczych, strona pracodawcy wstępnie zaproponowała następujący mechanizm. Możemy go zobrazować na przykładzie danych za ubiegły rok i negocjacji w styczniu 2015 roku. Wzrost przeciętnego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku w IV kwartale poprzedniego roku wyniósł 3,4%. Strona pracodawcy chce, żeby 40% z tego wzrostu, czyli 1,36% stanowił wzrost wynagrodzeń. Z liczby 1,36%, 75% (1,02%) miałyby być przeznaczone na wzrost tabelki stawek płac zasadniczych, a więc o tyle wzrosłyby każda kategoria zaszerogowania. Pozostałe 25% wzrostu (0,34%) zostałoby przeznaczone na przeszerogowania, jako gwarantowana minimalna kwota.

NSZZ „Solidarność” uważa propozycję przedstawicieli Zarządu za zbyt niską i nieadekwatną do konieczności nadrobienia wielolet-

nych zaniedbań. Zgodnie z przekazanymi informacjami zaproponowany mechanizm miałby obowiązywać przez ustaloną długość czasu, co w przypadku podpisania Porozumienia będzie wymagało kolejnych negocjacji za parę lat. Przewodniczący SKGRM Józef Czyczerski ponownie naciskał na zawarcie w Zakładowym Układzie Zbiorowym Pracy zapisów obligujących Zarząd do przedłożenia na coroczne styczniowe negocjacje danych mających ułatwić prowadzenie rozmów. Przedstawiciele Zarządu zobowiązali się do przedstawienia na kolejnym spotkaniu listy dokumentów, które są w stanie przygotować do drugiej dekady stycznia, czyli w momencie pierwszego spotkania negocjacyjnego. Obecnie strona związkowa oczekuje na propozycję pracodawcy na piśmie. Jak zapowiedzieli przedstawiciele Zarządu kolejne spotkanie odbędzie się jeszcze w listopadzie – o czym będziemy informować.

## ABW w KGHM – kilkuletnie spóźnienie

W dniu 26 października po wyborach parlamentarnych Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego pojawiła się w KGHM oraz KGHM Zanam i zabezpieczyła dokumentację w sprawie podejrzenia wyłudzenia spółce szkody majątkowej wielkich rozmiarów przy inwestycjach z lat 2010-2015 w Zagłębiu Miedziowym. Śledztwo

powodzi prokuratura apelacyjna we Wrocławiu. Nikomu nie postawiono żadnych zarzutów, ale media donoszą, że sprawa dotyczy kilku osób.

Choć prokuratura nie podaje informacji precyzyjnych w sprawie jakich inwestycji prowadzone

jest śledztwo, w mediach pojawiają się informacje dotyczące działalności Centralnego Biura Zakupów i inwestycji w Hucie Miedzi „Głogów”. Pojawiły się również doniesienia o zabezpieczeniu komputerów jednego z wiceprezesów spółki, byłego dyrektora HM „Głogów” i osoby z kadry kierowniczej CBZ.

Przewodniczący Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” Józef Czyczerski dziwi się, że Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego pojawiła się w KGHM tak późno. – Część pracowników Polskiej Miedzi zdawała sobie sprawę m.in. z niejasności wokół inwestycji w pirometalurgię i kontrowersjami związanymi z centralnymi zakupami. Priorytetem jest zbadanie podjętych decyzji i w razie wykrycia nieprawidłowości postawienie zarzutów osobom decyzyjnym. Swoją drogą skontrolowane powinny zostać inwestycje zagraniczne. W ciągu ostatnich ośmiu lat władza w KGHM była skupiona w rękach Platformy Obywatelskiej. Przez ten okres czasu Solidarność wskazywała na wiele patologii, nieprawidłowości i błędnych decyzji co nie robiło wrażenia na władzach KGHM, politykach Platformy Obywatelskiej i mediach mainstreamowych – stwierdził Józef Czyczerski.

# Podsumowanie wyborów parlamentarnych

Prawo i Sprawiedliwość wygrało 25 października wybory do Sejmu i Senatu by po ośmiu latach odsunąć od władzy skompromitowaną Platformę Obywatelską. Nie byłoby to możliwe, gdyby do Sejmu dostała się jedna z partii, które nie przekroczyły progu wyborczego. Jedną z nich jest partia KORWiN, która zdobyła 4,76% głosów (próg wyborczy – 5%) a drugą Zjednoczona Lewica 7,55% (próg dla bloku partyjnego wynosi 8%). Dzięki takiej sytuacji po raz pierwszy w historii III RP powstaną samodzielne rządy jednej partii. Z przewagą również w Senacie oraz dzięki Prezydentowi Andrzejowi Dudzie, którego popiera NSZZ „Solidarność” wreszcie doczekamy się prospołecznych zmian – o co będziemy przez najbliższe lata zabiegać – a nadzieje na normalność po wielu latach będą miały szansę na realizację.

	Liczba zdobytych mandatów						Frekwencja
	PiS	PO	Kukiz	Nowoczesna	PSL	Mn. Niem.	
Polska	235	138	42	28	16	1	50,92%
Dolny Śląsk	15	13	3	3	-	-	49,42%
Okręg nr 1*	6	4	1	1	-	-	46,71%

\* w skład okręgu nr 1 wchodzi następujące powiaty i miasta na prawach powiatu:  
bolesławiecki, głogowski, jaworski, jeleniogórski, kamiennogórski, legnicki, lubański, lubiński, polkowicki, wołowski, zgorzelecki, złotoryjski, Legnica i Jelenia Góra.

Poniżej można zapoznać się z wynikami wyborczymi do Sejmu i Senatu w Polsce, na Dolnym Śląsku, w naszym Okręgu wyborczym oraz z podziałem na poszczególne powiaty.

Tak przedstawia się podział mandatów dla ugrupowań. Co ciekawe w naszym okręgu frekwencja była niższa niż w Polsce i na Dolnym Śląsku. Mimo wszystko zdobyte mandaty z naszego okręgu dały Prawo i Sprawiedliwości zwycięstwo w województwie.

Prawo i Sprawiedliwość uzyskało znaczną przewagę w Senacie zdobywając 61 mandatów. Dodatkowo dwóch senatorów startujących z własnych komitetów startowało w wyborach z poparciem PiS. W Legnicko-Głogowskim Okręgu Miedziowym (LGOM) senatorem ponownie została Pani Dorota Czudowska.

Wybory do Senatu	
	Liczba mandatów
PiS	61
PO	34
PSL	1
Niezależni	4

Zagłębie Miedziowe + 3 sąsiednie powiaty							
Lp.	Miasto / Powiat	PiS	PO	Kukiz	Nowocz.	PSL	Frekw.
1	Bolesławiec	30,52%	29,43%	7,69%	7,94%	2,83%	48,95%
2	p. bolesławiecki	33,92%	26,17%	9,62%	7,15%	3,92%	43,56%
3	Głogów	39,23%	26,91%	7,81%	6,44%	1,36%	51,64%
4	p. głogowski	39,92%	25,84%	8,03%	6,37%	2,04%	50,51%
5	Góra	31,73%	36,35%	8,62%	4,20%	6,45%	40,21%
6	p. Górowski	33,59%	30,56%	9,32%	4,32%	9,00%	37,97%
7	Jawor	39,04%	22,55%	11,35%	6,95%	2,91%	46,55%
8	p. jaworski	37,28%	21,02%	10,78%	6,26%	8,01%	43,26%
9	Legnica (m.n.p.p.)	34,24%	26,46%	9,47%	8,59%	1,94%	50,35%
10	p. legnicki	36,80%	21,73%	10,39%	7,78%	7,73%	44,28%
11	Lubin	43,75%	20,23%	10,04%	5,83%	2,02%	54,94%
12	p. lubiński	44,68%	19,32%	9,97%	5,84%	2,73%	53,50%
13	Polkowice	44,91%	17,08%	9,04%	4,70%	4,00%	52,41%
14	p. polkowicki	45,89%	16,50%	9,25%	4,12%	6,84%	48,89%
15	Wołów	36,51%	29,75%	9,41%	6,21%	3,05%	44,31%
16	p. wołowski	36,33%	31,45%	9,15%	5,68%	2,91%	44,10%
17	Złotoryja	31,65%	29,37%	7,48%	7,84%	2,26%	45,84%
18	p. złotoryjski	34,74%	27,25%	8,71%	6,76%	4,54%	41,45%

Ciekawie rozkładają się głosy wyborców w poszczególnych miastach i powiatach. Poniżej dane procentowe z głosami oddanymi na ugrupowania, które znalazły się w Sejmie. Wyszczególnione zostały powiaty i miasta wchodzące w Region Zagłębie Miedziowe oraz powiaty bolesławiecki, górowski i wołowski.

## List gratulacyjny

**Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” napisał do Prezesa Prawa i Sprawiedliwości Jarosława Kaczyńskiego list gratulacyjny w związku z wygranymi wyborami parlamentarnymi.**

Szanowny Panie Prezesie!

W imieniu Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” serdecznie gratuluję zwycięstwa w wyborach do Sejmu i Senatu. Wynik osiągnięty przez Prawo i Sprawiedliwość, dający możliwość samodzielnego rządzenia, to wydarzenie bez precedensu w ostatnim ćwierćwieczu naszej wolności. To wielki sukces, ale też wielkie zobowiązanie, którego wierzę Państwa ugrupowanie nie zawiedzie.

Polacy, szczególnie polscy pracownicy oczekują dobrej zmiany, oczekują

dialogu. Mówię to nie tylko jako przewodniczący największej organizacji związkowej, ale też przewodniczący nowo powołanej Rady Dialogu Społecznego. Mam nadzieję, że będzie ona miejscem rzetelnej debaty i wypracowywania dobrych rozwiązań dla polskiej gospodarki i polskich pracowników.

Szanowny Panie Prezesie!

Życząc zrealizowania składanych w kampanii wyborczej deklaracji cieszę się, że urzędujący Prezydent RP Andrzej Duda, z którym NSZZ „Solidarność” podpisał umowę programową, będzie miał w Sejmie i Senacie sojuszników, umożliwiających realizację tego porozumienia.

Ze swej strony deklaruje pełną współpracę i wsparcie merytoryczne naszych ekspertów, aby dobra zmiana, której wszyscy oczekujemy, była nie tylko wyborczym hasłem, ale programem Państwa rządu, który zostanie zrealizowany.

Z wyrazami szacunku, Piotr Duda

## Co z tego będzie miał przeciętny Kowalski?

**Prawo i Sprawiedliwość wygrało wybory, dlatego warto się bliżej przyjrzeć programowi społeczno-ekonomicznemu tej partii, by zobaczyć, co z niego wynika dla przeciętnego Polaka.**

Gdy Kowalski jest płatnikiem VAT znajdzie się w nowo powstałym centralnym rejestrze podatników. Podatek VAT będzie płacił co miesiąc (innej możliwości nie będzie). Jeśli ma małą firmę (z przychodem nieprzekraczającym 1,2 mln euro rocznie) obowiązujący go podatek CIT będzie wynosił nie 19, a 15 proc. Nie będzie za to dużych zmian w podatku PIT, chociaż tutaj Prawo i Sprawiedliwość deklaruje podniesienie kwoty wolnej z 3091 do 8000 zł rocznie co oznacza, że każdemu Polakowi zostałyby w kieszeni rocznie blisko 900 zł więcej.

### Praca i płaca

- *Proponujemy ponad 1 mln 200 tys. miejsc pracy dla ludzi młodych w wyniku łatwych kredytów, uproszczenia podatków i obniżenia składki na ubezpieczenia społeczne, szczególnie na obszarze gmin zdegradowanych ekonomicznie* - mówił na konwencji PiS poseł Stanisław Szwed. W Narodowym Programie Zatrudnienia zapisano zmniejszenie o 50 proc. wysokości składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe w części finansowanej przez pracodawcę (w przypadku zatrudnienia osób do 35. roku życia), a także pokrycie kosztów praktyki szkoleniowej, co oznacza przygotowanie do zawodu ze środków państwa, nie pracodawcy. Jeśli Kowalski - przedsiębiorca wynajmuje na potrzeby firmy nieruchomości a zatrudnia określoną liczbę osób do 35 roku życia, PiS obiecuje mu zmniejszenie do 50 proc. stawki maksymalnej podatku od nieruchomości.

Płaca minimalna nie będzie mniejsza niż 50 proc. średniej płacy w gospodarce narodowej a minimalna godzinowa stawka wynagrodzenia to 12 zł brutto. Umowy śmieciowe mają praktycznie zniknąć i pozostać tylko tam, gdzie faktycznie były planowane w ustawie, a więc w sytuacjach wyjątkowych, a nie stanowić podstawową formę zatrudnienia.

### Szybciej do lekarza

Nie będziemy pracować do 67 lat - zapowiada PiS. Osoby po 75. roku życia mają zyskać darmowe leki, a młodzi, gdy zdecydują się powiększyć rodzinę, na drugie dziecko i kolejne oraz na pierwsze w rodzinach uboższych otrzymają miesięcznie 500 zł.

Narodowy Fundusz Zdrowia nie będzie już straszył Polaków - bo zniknie. Pieniądze na zdrowie będą pochodzić bezpośrednio z budżetu państwa i ma ich być więcej. Sprywatyzowane już placówki medyczne dostaną szansę odejścia od formuły spółek prawa handlowego.

Z oświatowego krajobrazu znikną gimnazja, powróci dawny system szkolnictwa podstawowego i ponadpodstawowego z silnym szkolnictwem zawodowym. O tym, czy dzieci powinny pójść do szkoły w wieku sześciu lat, będą decydować rodzice. Nauczyciel otrzyma status funkcjonariusza publicznego a ocena z zachowania jak kiedyś będzie miała wpływ na promocję do następnej klasy. I zamiast gender do szkół ma wrócić wychowanie patriotyczne.

Michał Miłoś, Tygodnik Solidarność nr 43

### Prof. dr hab. nauk ekonomicznych Jerzy Żyźniński

Zmiany podatkowe proponowane w programie PiS wpłyną na życie przeciętnego Polaka przede wszystkim w ten sposób, że lepiej będzie funkcjonowało państwo. Zmiana ustawy o VAT pozwoli znacznie ograniczyć, a może nawet zlikwidować ogromną, szacowaną na 60 mld zł rocznie dziurę w podatku VAT. Zostanie zredukowany deficyt budżetowy, państwo będzie miało więcej pieniędzy a poprawienie strony dochodowej umożliwi większe nakłady na szkolnictwo, służbę zdrowia, bezpieczeństwo itd.

Pozostaną dwie stawki podatku PIT. Sam jestem zwolennikiem zwiększenia progresji podatkowej, ale pod warunkiem, że są większe ulgi podatkowe. Ulgi zmuszają do zbierania rachunków, a jak są rachunki,

to uczestnik transakcji się opodatkował. Większość Polaków ma bardzo niskie dochody. Kiedy jeszcze były trzy stawki podatkowe, to w drugiej i trzeciej stawce było zaledwie ok. 5-6 proc. podatników, co oznacza, że bardzo dobrym pomysłem jest zwiększenie kwoty wolnej, rozpoczynając od propozycji prezydenta zwiększenia z 3091 do 8000 zł rocznie (moim zdaniem w przyszłości ta kwota mogłaby wynosić tyle ile najniższe wynagrodzenie, czyli 1850 zł miesięcznie). W ten sposób więcej pieniędzy pozostałoby na rynku. To pobudza lokalny przemysł.

Co do koncepcji podatku bankowego można opodatkować aktywa, jak to zrobiono na Węgrzech, chociaż uważam, że powinno się opodatkować dochody z operacji kredytowo-pożyczkowych, czyli odsetki. Prawna moc roszczeń kredytodawcy do odsetek obowiązywałaby tylko wtedy, gdy uiściłby podatek od takiej transakcji. Gdyby podatek nie zapłacił, to jego roszczenia miałyby ochronę prawną tylko do nominalnej kwoty kredytu, bo dłużni trzeba zwracać zawsze. Takie rozwiązanie pozwoliłoby zlikwidować, a przynajmniej poważnie ograniczyć szarą strefę w postaci firm parabankowych, działających dzisiaj bezkarnie i potrafiących na przykład w sposób nieuczciwy wyłudzić mieszkanie za niewielką kwotę kredytu, gdy lawinowo rosną lichwiarskie odsetki.

### Posel PiS, prof. dr hab. nauk humanistycznych Józefina Hrynkiwicz

Wśród propozycji zmian rekomendowanych przez PiS w systemie ubezpieczeń społecznych jest odejście od systemu kapitałowego i powrót do systemu solidarnościowego. Konsekwentnie opowiadamy się za obniżeniem wieku, w którym nabywa się prawo do emerytury. Wybór, kiedy z tego prawa dana osoba chce skorzystać, pozostawiamy do decyzji indywidualnej. W prawie pracy najważniejsza jest likwidacja umów śmieciowych. To też jest być albo nie być polskiej gospodarki, jeżeli ma ona być czymś więcej niż montownią cudzych pomysłów. Umowa śmieciowa jest szkodliwa nie tylko dla pracownika. Jest szkodliwa dla pracodawcy, który do niczego wobec pracownika nie zobowiązuje się. Nie musi go szkolić, nie musi dbać o jego rozwój zawodowy, nie motywuje go do wydajniejszej pracy, do awansowania. Pracownik dla pracodawcy ma być najmniejszym kosztem, a to prowadzi w konsekwencji do utraty kwalifikacji, na co przedsiębiorcy wciąż narzekają, ale nie chcą widzieć przyczyny braku kwalifikacji w tym, że zamiast zadbać o rozwój zatrudnionych, szukają taniej pracy... Pracodawca powinien opłacić koszty wytworzenia pracy, a zatem koszty wychowania, wykształcenia, szkolenia, ochrony zdrowia. To nie socjalistyczny pomysł, tylko klasyka gospodarki rynkowej pochodząca z dzieła Adama Smitha („Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów”): robotnik ma zarobić tyle, żeby sam się utrzymał i wychował swoich następców (gdyż inaczej ród robotników wymrze w pierwszym pokoleniu). Jeżeli zastosujemy tę zasadę w wynagradzaniu pracowników, to cała ta skomplikowana i krytykowana działalność socjalna (zasiłki i dodatki, podatki, dotacje) zostaną ograniczone do pomocy ubogim. Dziś są rozbudowane, bo nie płaci się należycie za pracę.

W ochronie zdrowia przywrócimy lekarzom ich główną rolę w procesie leczenia, odrzucimy te wszelkie biurokratyczne procedury, które sprowadziły lekarzy do wypełniaczy papierów. Podmiotem ma być pacjent, a cała działalność służby zdrowia ma być skierowana na leczenie. Trzeba zwiększyć finansowanie ochrony zdrowia i uporządkować współdziałanie sfery prywatnej z publiczną. Ważną sprawą jest systemowe rozwiązanie pomocy osobom niesamodzielnym. To w większości osoby starsze, ale także ci, którzy nie są w stanie samodzielnie funkcjonować. Jest ich w Polsce ok. 2 mln. W Polsce nie jest rozwiązany problem leczenia i opieki nad osobami z zaburzeniami psychicznymi; ok. 1,5 mln objętych jest systematycznym leczeniem (ale lekarze twierdzą, że takich osób jest ok. 3 mln). A tymczasem PO jednym ruchem, „przy okazji” ustawy o zdrowiu publicznym zlikwidowała Narodowy Program Ochrony Zdrowia Psychicznego. Nie świadczy dobrze o naszym systemie ochrony zdrowia zły stan zdrowia dzieci: 21 proc. dzieci i młodzieży do 18. roku życia wymaga stałej opieki lekarskiej, bo są przewlekłe chorzy, mają problemy zdrowotne (a ponad 90% 12-latków ma próchnicę zębów!). Dlatego wszystkie dzieci obejmujemy opieką medyczną i stomatologiczną. Musimy zlikwidować absurdalny system finansowania nauki. System ten musi mieć charakter podmiotowy, bo pozbedziemy się ludzi przygotowanych do prowadzenia badań naukowych. W uczelniach muszą być środki na dydaktykę oraz badania. Szkolnictwo trzeba odbiurokratyzować; uczonej musi skupić się na nauce i przestać obsługiwać księgowych. Chaos w edukacji i nauce obniża jakość kształcenia. O tym, kiedy dziecko rozpoczyna naukę szkolną, powinni decydować rodzice.

# Szef Solidarności na czele Rady Dialogu Społecznego

**- Stoi przede mną w tej sali gremium, które rzeczywiście może decydować o przyszłych losach Rzeczypospolitej i o przyszłych losach polskiego społeczeństwa jako całości. To rola niezwykle odpowiedzialna. Wierzę w to głęboko, że zostanie spełniona w sposób jak najlepszy - mówił prezydent Andrzej Duda do członków powołanej przez siebie Rady Dialogu Społecznego.**

Rada Dialogu Społecznego zastąpi Komisję Trójstronną do Spraw Społeczno-Gospodarczych. Na jej czele stanął Piotr Duda, przewodniczący NSZZ Solidarność. - *To ważny moment. Przede wszystkim dziękuję za to, że skutecznie nastawialiście na to, aby powstała ta ustawa - powiedział Andrzej Duda po wręczeniu w Pałacu Prezydenckim nominacji członkom Rady.*

## Możecie decydować o losach Polski

*- Do Rady Dialogu Społecznego można dopuścić głos doradczy przedstawicieli spoza państwa grona. To ważne - powiedział prezydent do nowo mianowanych członków Rady. - Chciałbym, aby kolejni przewodniczący Rady - bo przewodniczenie jej ma charakter rotacyjny - zapraszali na posiedzenia przedstawicieli także innych organizacji - zaapelował wyrażając zarazem radość z możliwości uczestniczenia w pracach Rady. - To jest naprawdę dla mnie ważne i proszę, żebyśmy byli w stałym, bieżącym kontakcie. Chciałbym, abyśmy się często spotykali. To mój obowiązek, na pewno będę miał wiele tematów, które będę chciał z państwem przedyskutować i zasięgnąć opinii. Jesteście grupą niezwykle reprezentatywną. Dziś stoi przede mną w tej sali gremium, które rzeczywiście może decydować o przyszłych losach Rzeczypospolitej i o przyszłych losach polskiego społeczeństwa jako całości. To rola niezwykle odpowiedzialna. Wierzę w to głęboko, że zostanie spełniona w sposób jak najlepszy - podkreślił Andrzej Duda.*

*- Powołanie Rady Dialogu Społecznego cieszy mnie i wiąże z nim duże nadzieje. Jest to nowa formuła dialogu, która w moim przekonaniu ma szansę się sprawdzić. W czasie spotkania padły ważne słowa prezydenta, który wyraźnie określił dialog społeczny mianem jednego ze swoich priorytetów i zapowiedział swoją aktywność w tej dziedzinie - podkreśla Henryk Nakonieczny, członek RDS z ramienia Solidarności. - Nowa formuła dialogu, jaką daje RDS, sprawia, że wszyscy jej członkowie czują się równi. Przedstawiciele partnerów społecznych, pracodawców i rządu są powoływani według takich samych zasad, co zapobiega zawłaszczaniu Rady przez kogokolwiek. Już sama forma, w jakiej została powołana Rada, jest świadectwem zmian, na które wszyscy czekaliśmy.*

## Większe kompetencje partnerów społecznych

Zdaniem Henryka Nakoniecznego, najistotniejszym punktem różniącym Radę Dialogu Społecznego od komisji trójstronnej jest przeniesienie ciężaru zarówno kompetencji, jak i odpowiedzialności, na partnerów społecznych. - *Rada Dialogu Społecznego w wielu przypadkach pozbawia prawa weta rząd czy przedstawiciele poszczególnych, pojedynczych organizacji. Zamiast tego RDS bierze pod uwagę stanowiska stron. To zmusza do skutecznego osiągnięcia porozumienia - i w gronie związkowców i pomiędzy związkami a pracodawcami. RDS posiada także większe możliwości wykazywania się inicjatywą niż miało to miejsce w przypadku komisji trójstronnej - podkreśla członek prezydium Komisji Krajowej. Jego zdaniem, wyzwań przed Radą Dialogu stoi bardzo wiele. - Sama formuła Rady obciąża na przykład do skutecznego rozdziału kompetencji pomiędzy reprezentatywne a niereprezentatywne związki zawodowe. Przed nami również ogromnie pilne prace związane z demografią, systemem ubezpieczeń społecznych, ochroną zdrowia, osób niepełnosprawnych i ich opiekunów, wsparciem rodziny, pomocą społeczną i wiele, wiele innych. Trudno skategoryzować, które z nich są najpilniejsze, wszystkie są niebawale istotne dla funkcjonowania państwa, gospodarki i obywateli. Istotą sprawnego działania Rady będzie zatem jak najszybsze uruchomienie prac zespołów problemowych - tłumaczy Nakonieczny.*

W jego opinii trudno nawet porównywać obecną Radę Dialogu Społecznego z komisją trójstronną. - *Warunki były wtedy zupełnie inne, inny*

*człowiek stał na czele państwa. W przeciwieństwie do obecnego prezydenta był on zdecydowanie niechętny prowadzeniu dialogu. A tymczasem dbałość o dialog społeczny stanowiła przeciwieństwo jego konstytucyjny obowiązek. Trzeba odbudować wiarę w zaangażowanie społeczne, to ostatni dzwonek. To duża odpowiedzialność, przed nami bardzo wiele pracy, ale - że przywołam kampanijne hasło Beaty Szydło - damy radę! - deklaruje Nakonieczny.*

W skład powołanej przez prezydenta Rady Dialogu Społecznego weszli przedstawiciele rządu, pracodawców, przedsiębiorców oraz organizacji związkowych. Znalazł w niej miejsce również przedstawiciel prezydenta RP. Rada liczy 59 osób, a jej przewodniczący będzie powoływany rotacyjnie na rok spośród przedstawicieli rządu, pracodawców i związków zawodowych. W posiedzeniach RDS będą uczestniczyć z głosem doradczym także przedstawiciele prezesa NBP i szefa GUS. Cztery organizacje pracodawców - Konfederacja Lewiatan, Pracodawcy RP, Związek Rzemiosła Polskiego i Business Centre Club - przedstawiły prezydentowi po sześciu swoich członków Rady, a trzy centrale związkowe - po ośmiu. Premier Ewa Kopacz wybrała do Rady osiem osób - sześciu ministrów i dwóch wiceministrów. Pierwsze, wyjątkowe posiedzenie Rady odbyło się w Pałacu Prezydenckim.

Agnieszka Żurek, Tygodnik Solidarność nr 44

W wieku 65 lat po długiej i ciężkiej chorobie w dniu 19 października 2015 r. odszedł od nas kapelan NSZZ „Solidarność” w Zagłębiu Miedziowym

## Śp. Ks. Jerzy Gniatczyk

Cześć Jego Pamięci!

Kondolencje i wyrazy szczerego żalu dla rodziny i bliskich składa:  
Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność”  
oraz Redakcja „Pryzmatu”  
\*\*\*\*\*

Ksiądz Jerzy Gniatczyk podczas swojej posługi szczególnie zasłużył się udzielając pomocy NSZZ „Solidarność” i braci górniczej w najgorszych czasach stanu wojennego. W dniach 13-16 grudnia 1981 r. przebywał wśród strajkujących w Zakładach Górniczych „Rudna”. Po spacyfikowaniu kopalni przez oddziały ZOMO przyjmował chroniących się górników w kościele na rynku w Polkowicach, skąd wyszedł z krzyżem do ZOMO-wców, aby powstrzymać ich atak na szukających schronienia w kościele.

Był inicjatorem pierwszych mszy św. za Ojczyznę wśród braci górniczej z Polkowic i Lubina. Współorganizował Duszpasterstwo Ludzi Pracy Zagłębia Miedziowego. Pomagał represjonowanym, szukał pracy dla zwolnionych górników. Działał w podziemnej „Solidarności” na terenie Zagłębia Miedziowego. Z ramienia władzy kościelnej był obserwatorem procesów sądowych działaczy NSZZ „Solidarność”. Za wspieranie „Solidarności” Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” w 2010 roku uhonorował go medalem „Zasłużony dla NSZZ Solidarność”.

## Pomóż potrzebującym

**Komisje NSZZ „Solidarność” O/ZG „Rudna” i O/ZG „Lubin” oraz PeBeKa apelują do członków i sympatyków „Solidarności” – do wszystkich ludzi dobrej woli – o przekazywanie w ramach akcji charytatywnej BONÓW ŻYWNOSCIOWYCH.**

Bony zostaną wymienione na żywność, z której przed Świętami Bożego Narodzenia zrobione będą paczki żywnościowe i przekazane najuboższym rodzinom z życzeniami świątecznymi od górników. Wszystkie osoby dobrej woli, chcące wesprzeć tak szlachetną akcję charytatywną, mogą przekazać część swoich bonów żywnościowych do 18 grudnia 2015 r. w biurach „Solidarności”. **Organizatorzy akcji z góry dziękują za wrażliwość i otwarte serce na potrzeby ludzi najbardziej potrzebujących!**